

T.Love, Variatenhaus

Jestem wariatem pod kontrolą
Jak niedopity alkoholik
Nienasycenie noszę w sobie
Rozmawiam o tym często z tobą
Dlatego stoję dziś pod krzyżem
I swoje rany chcę wylizać
Pomóż mi bracie, pomóż siostró
Pomóż mi proszę, krzyczę głośno
Za dużo własnej mam miłości
I uwielbienia dla próżności
Ześlij mi Panie mądry umiar
Bym proste rzeczy dziś zrozumiał
Mam w swoim ciele chory ogień
Kto go ugasi będzie ojcem
Który przytuli mnie do serca
Chcę się zakochać w nim jak dzieciak
To jest modlitwa bez kontekstu
To jest melodia, której nie chcesz
Płynąca prosto z mojej duszy
Wysyłam ją do twoich uszu